

mądra

pomoc

„Marek zmienił moje życie” – mówi Szymon Majewski

Był cienki z matmy, ciężko mu było odnaleźć się w szkole, nie wiedział, czego chce. Nagle poznał Szwejkę i wszystko się odmieniło. Dziś jest znany, a jego żona ma mnóstwo powodów do dumy, gdyż posiadał wiele niecodziennych umiejętności. Szymon Majewski angażuje się w pomoc dzieciom z AKADEMII PRZYSZŁOŚCI, bo doskonale rozumie ich sytuację. I trzyma kciuki, by każde z nich spotkało swojego Bohatera. **Dokończenie na str. II**



26 września – OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ PODZIĘKOWAŃ

Co dziś się wydarzy?

Ogólnopolski Dzień Podziękowań w AKADEMII PRZYSZŁOŚCI: kup indeks AKADEMII i spraw, że ktoś będzie Ci wdzięczny! Wejdź również na profil AKADEMII PRZYSZŁOŚCI na Facebooku (<http://www.facebook.com/akademia.przyszlosci>) i wybierz swoich znajomych, którym chcesz podziękować

Ogólnopolski Dzień Podziękowań w Onecie – wejdź na www.onet.pl złóż wpis i podziękuj osobom ci bliskim w „Wielkiej Księdze Podziękowań”

Ogólnopolski Dzień Podziękowań w Radiu Eska – wejdź na profil ESKI na Facebooku i podziękuj osobie, która zmieniła Twoje życie

Podziękuj tym, którzy zmienili Twoje życie! – dziś w Krakowie, Wrocławiu, Katowicach i Gdańsku będziesz mógł to wykrzyknąć. We wszystkich tych miastach staną mównice i megafony, a każdy będzie mógł podziękować komu tylko zapragnie. Przyjdź na nasz happening!

- Kraków, Rynek Główny koło kościoła św. Wojciecha, godz. 15.00-18.00
- Katowice, plac przed Teatrem Śląskim, godz. 15.00-18.00
- Gdańsk, ul. Długa, godz. 15.00 – 18.00
- Wrocław, Wyspa Słodowa (w ramach Miejskich Dni Wolontariatu), godz. 12.00-14.00

Od rana wolontariusze będą rozdawać „Mądrą Pomoc” w centrach biurowych zarządzanych przez Knight Frank: „Quattro Forum” we Wrocławiu i „Centrum Biurowym Lubicz” w Krakowie oraz w sklepach Makro w całej Polsce.

makro

Makro Cash& Carry jest Partnerem
AKADEMII PRZYSZŁOŚCI



Dlaczego AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI?

Ufunduj INDEKS

Niedawno zostałem zapytany, dlaczego zająłem się pracą z dziećmi, dlaczego stworzyłem AKADEMIE PRZYSZŁOŚCI. Odpowiedź była jasna. Początkiem było spotkanie z biedą.

To spotkanie najpierw zaowocowało projektem SZLACHETNA PACZKA. To była bieda totalna, w której wpisana jest choroba, bezsilność, starość, upokorzenie, uzależnienie i wszystko inne... Spotykałem ją jako student AGH, a potem jako ksiądz. Byłem z tymi ludźmi i byłem u nich. Po każdym odwiedzinach zastanawiałem się, jak im pomóc. Wokół biedy widziałem same bariery niemożliwości.

W Stowarzyszeniu WIOSNA cały czas toczyła się debata: jak pomagać skutecznie? Bo nie mogliśmy ścierpieć pomagania w banalny i bezmyślny sposób. Właśnie z tych dyskusji zrodziła się idea AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. Trudno zmienić nawyki dorosłego czy przezwyciężyć chorobę. Więcej szans mają dzieci. Przed nimi całe życie. Byłoby tylko nie dziedziczyły biedy.

To był rok 2003. Potem, metodą prób i błędów, ucyliśmy się dzieci. Na początku wiedzieliśmy tylko, że wszystko zależy od mentalności i motywacji. Jeżeli dziecko żyje w świecie, w którym nic nie można, nic się nie da, będzie dokładnie takie samo. Jeżeli w domu nikt nie czyta, dziecko nie będzie miało motywacji do nauki. Jeżeli rodzina żyje „chlebem powszednim”, jedynie dniem dzisiejszym - dziecko nie będzie tworzyło planów na przyszłość. Tę wiedzę dało nam doświadczenie SZLACHETNEJ PACZKI i coraz liczniejsze wizyty w domach potrzebujących rodzin.

Tak powstała „konceptcja wędkarza”. Mówi się, że pomagając, nie należy dawać ryby, ale wędkę. Jeżeli jednak ktoś nie ma mentalności wędkarza, to gdy dostanie wędkę, sprzeda ją i kupi rybę. Natomiast osoba z mentalnością wędkarza, nawet z patyka zrobi sobie wędkę i zacznie łowić. Wtedy postanowiliśmy nie pozostawać na poziomie ryby (pomoc materialna) ani nawet wędek (czyli np. korepetycje). Naszą pasją stało się pomaganie dzieciom tak, by zyskiwały mentalność wędkarza.

Wtedy powstała prawdziwa AKADEMIA, ta, która dzisiaj ma takie niesamowite wyniki. Cel AKADEMII był jasny: zależy nam na tym, aby dzieci poradziły sobie kiedyś w życiu. Zaczęliśmy szukać dzieci, którym jesteśmy w stanie pomóc i wiemy, jak się to robi.

Może to mało powszechne stwierdzenie, ale uważam, że dobry lekarz nie może znać się na wszystkim, potrzebuje specjalizacji. My też nie możemy znać się na każdym rodzaju pomagania. Ale praca nad „mentalnością wędkarza” jest naszą specjalnością.

Dzieci znaleźliśmy poprzez szkoły. Miały porażki. Bycie najgorszym w klasie bardzo je dołowało. Trudno też jest im pomóc. Porażki ranią, zamykają. Szkoła i rodzice nie mają często ani pomysłu, ani siły na przełamanie barier, którymi otacza się poranione dziecko.

Zaproponowaliśmy coś, co zwykle oferuje się najzdolniejszym: **tutora, czyli osobistego opiekuna naukowego**. Do tego niezwykle wydarzenia: inauguracja roku szkolnego na uniwersytecie czy zasiadanie na fotelu prezesa dużej korporacji. To był strzał w dziesiątkę. Opłacało się wszystkim: szkole, rodzicom i dzieciom.

Indywidualna pomoc trudnemu dziecku jest bardzo droga. Ile musiałby zapłacić za nią rodzic? Jak mogłaby to zorganizować szkoła? Ile kosztuje godzina dobrych korepetycji? A w AKADEMII dziecko dostaje nieskończenie więcej. Tutor staje się przyjacielem, dzięki któremu dziecko może odkryć swoją wartość. Od jakiegoś czasu w kolejce do AKADEMII stoją i szkoły, i rodzice.

Dziś AKADEMIA jest przede wszystkim pochyleciem się nad dzieckiem, które ma porażki w szkole. Wciąż na nowo odkrywamy, jak to uderza w poczucie własnej wartości dziecka. W dobre samopoczucie, czyli także w codzienny uśmiech. Porażki mają siłę wykluczenia społecznego, stawiają dziecko obok klasy, rówieśników. Łatka gorszego trudno się odkleja. Jest też przekazywana z ust do ust między nauczycielami.

Odpowiednio przeszkolony i zrekrutowany tutor umiejętnie chwali dziecko (oto tajemnica INDEKSU!). Uczy je inaczej patrzeć na siebie. Dzieci otwierają się, zaczynają ufać. My inspirujemy je do wzrastania. Wprowadzamy w nieznanne światy firm, uczelni, mediów. Dzieci spotykają się ze znanymi ludźmi. Sprawdzamy ich wyniki w szkole: już teraz zaczynają odnosić sukcesy. Przechodzą z klasy do klasy. Rokują na przyszłość. My je podziwiamy. Tym żyje dzisiaj AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI. Fundując INDEKS, stajesz się jej częścią. Dajesz komuś szansę.

ks. Jacek WIOSNA Stryczek, prezes i założyciel Stowarzyszenia WIOSNA, twórca projektów AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI i SZLACHETNA PACZKA

„Marek zmienił moje życie” – mówi Szymon Majewski

Dokończenie ze str. I

Kim jest Szwejk? Jak poznaliście się?

Poznałem Szwejkę, czyli Marka Gajdzińskiego, w 1981 roku, kiedy miałem straszne problemy z matematyką i z przystosowaniem się do nowej szkoły. Szwejk pojawił się w moim życiu w grudniu '81 roku i zaczął mnie uczyć. Był to student z ogłoszenia, a moja mama zaważwała go na pomoc.

Miałeś problemy w szkole?

Tak, nie radziłem sobie w szkole. To był dokładnie taki sam punkt wyjścia, jak w przypadku naszych podopiecznych z AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. Miałem kiepskie oceny, szczególnie z przedmiotów ścisłych, a już największą moją piętą Achilleusza była matematyka. Szwejk przychodził do mnie ze strajków na politechnice. Mama go karmiła, czasami też u nas nocował. Był stan wojenny i z powodu godziny milicyjnej czasami nie mógł wrócić do domu.

Stał się prawie członkiem rodziny...

Tak, bardzo polubił się z moim ukochanym dziadkiem. Dużo ze mną rozmawiał. Wiedział, że jestem trochę zagubiony, że nie do końca wiem, co ze sobą począć. Zaproponował mi: Słuchaj, ja jestem drużynowym Warszawskiej Szesnastki, to taka bardzo fajna drużyna, może chciałbyś przyjść na zbiórki? Najpierw miałem opory, ale w końcu zacząłem przychodzić...

I stałeś się prawdziwym harcerzem?

To była najwspanialsza przygoda w moim życiu! Dochrapałem się ćwika (stopień harcerski), byłem przez pewien czas przybocznym, byłem też komendantem obozu wędrownego. W '82 roku, a był to najgorszy okres stanu wojennego, zbudowaliśmy ze Szwejkim obóz na palach i indiańskie chatki na jeziorze. Mieszkałiśmy tam przez 2 tygodnie. Wtedy, kiedy cały kraj był pogrążony w mrokach komuny, myśmy przeżywali cudowny czas.

Co się w Tobie wtedy zmieniło?

Myszę, że te lata zadecydowały na przykład o tym, jak traktuję alkohol. Wtedy w ogóle nie piłem, teraz, jak piję trzeci kieliszek, to mi się lampka zapala, że to już za dużo. Nie palę papierosów. A poza tym potrafię zrobić tyle rzeczy, że zawsze zaskakuję tym moją żonę! Ciągłe słyszę: Jak to, potrafisz wejść na drzewo na jakichś linkach? Ojej, a co ty zrobiłeś, wystrugałeś coś? Umiesz ocenić wysokość drzewa stojąc na ziemi? Ty umiesz obliczyć szybkość rzeki? Co ty umiesz jeszcze zrobić? Okazuje się, że ja pełno rzeczy umiem po prostu z harcerstwa.

A jak harcerstwo ma się do tego, czym zajmujesz się teraz?

Moje pierwsze występy odbywały się właśnie przy harcerskich ogniskach! Ciągnęły się one po parę godzin. Z zastępem tworzyliśmy scenki i cały obóz leżał na ziemi ze śmiechu. Opracowałem wtedy mój skecz „100 metod zastosowania laski skautowej”, która była wtedy popularnym narzędziem harcerskim.

Na koniec zapytam o kampanię spoteczną AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. Dlaczego bierzesz w niej udział?

Jestem zafascynowany pomaganiem ludziom w nietypowy sposób. Kiedyś sam myślałem o stworzeniu warsztatów dla dzieciaków, które są nieprzystosowane, nie radzą sobie w mainstreamie szkolnym. W szkole do wszystkich ciekawych zadań wybiera się prymusów, bo wiadomo, że oni nie schrzanią żadnej roboty. I nie ma nikogo, kto by pomyślał: dobra, słuchaj, Stefan, widzę w tobie potencjał, może pokaż mi, co rysujesz, jaki masz pomysł... Mam wrażenie, że tysiące, setki tysięcy talentów gdzieś tam przepada po drodze. Te dzieci nie mają siły przebicia. Ja też nic takiego nie miałem i stąd tutaj jestem. Ta akcja właśnie jest skierowana do tych, którym trzeba pomóc w takiej sytuacji, którzy nie są w stanie sami przejść przez to życie. Pomóc im trzeba, bo albo ich przejmie jakaś szara strefa podwórkowa, albo pójdą w fajnym kierunku...

AGATA MARDOSZ,
MAGDA MOLL-MUSIAŁ,
Stowarzyszenie WIOSNA

Mądra Pomoc w AKADEMII PRZYSZŁOŚCI

Aż 58 tysięcy uczniów w Polsce nie przeszło w zeszłym roku szkolnym do następnej klasy. Zamknięte w świecie porażek dzieci nie liczą na nic lepszego w dorosłym życiu. Chyba że... trafią do AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. INDEKS, do którego na każdych zajęciach wpisują swoje sukcesy, pomaga im odkryć w sobie moc na miarę wielkiego człowieka.

AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI

działa w 19 miastach w Polsce i obejmuje pomocą ponad 1200 dzieci. Są to uczniowie, którzy mają największe trudności w szkole. Obok kłopotów w nauce, pojawiają się u nich problemy związane z niską samooceną i wyuczoną bezradnością. Myślą: nic mi nie wychodzi, więc nie warto się starać. AKADEMIA pomaga dzieciom poprzez indywidualne podejście do każdego ucznia. Przez cały rok szkolny dziecko spotyka się na zajęciach ze swoim tutorem, czyli wolontariuszem, który pomaga mu poradzić sobie z kłopotami w szkole, ale też wspiera je i wzmacnia w nim poczucie własnej wartości.

INDEKS to magiczna książeczka, do której po każdych zajęciach tutor wpisuje sukces dziecka. Może to być poprawne wykonanie zadania, zapamiętanie słówek z angielskiego czy... zgłoszenie się na lekcji do tablicy. Poprzez wychowanie do sukcesu nasi wolontariusze uczą dzieci wiary w siebie i inspirują je do rozwoju.

To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie darczyńcy, którzy dla konkretnych dzieci fundują INDEKSY, zapewniając im w ten sposób rok zajęć w AKADEMII PRZYSZŁOŚCI.

DIAGNOZA

W projekcie uczestniczą dzieci mające:

- niepowodzenia w szkole (zagrożenie drugorocznością, niskie oceny)
- trudną sytuację finansową
- trudne warunki rodzinne (rodzina niepełna, niewydolność wychowawcza rodziców, alkoholizm)
- kłopoty zdrowotne i psychofizyczne (np.: dysleksja, nadpobudliwość, izolacja, brak samoakceptacji)

EWALUACJA

O jakości działania projektu dbamy poprzez:

- przemysłany, wielopoziomowy system zarządzania (wolontariusze, liderzy, koordynatorzy szkolni, koordynatorzy wojewódzcy, koordynator krajowy)
- systematyczne raportowanie postępów pracy
- z dziećmi
- śródmiesięczną i końcoworoczną ewaluację projektów
- liczne szkolenia i warsztaty motywacyjne
- korzystanie z wiedzy i doświadczenia zewnętrznych ekspertów: pedagogów, psychologów, trenerów

METODA

Uczniowie AKADEMII:

- szkolnego otrzymują INDEKSY PRZYSZŁOŚCI, do których wpisują osiągnięte sukcesy
- przez cały rok szkolny pracują wraz ze swoim tutorem na indywidualnych zajęciach
- biorą udział w licznych zajęciach integracyjnych z innymi dziećmi

Wolontariusze:

- przechodzą kompleksowe szkolenia, przygotowujące do prowadzenia zajęć z dziećmi
- na bieżąco wymieniają się pomiędzy sobą doświadczeniami

NASZE DOKONANIA

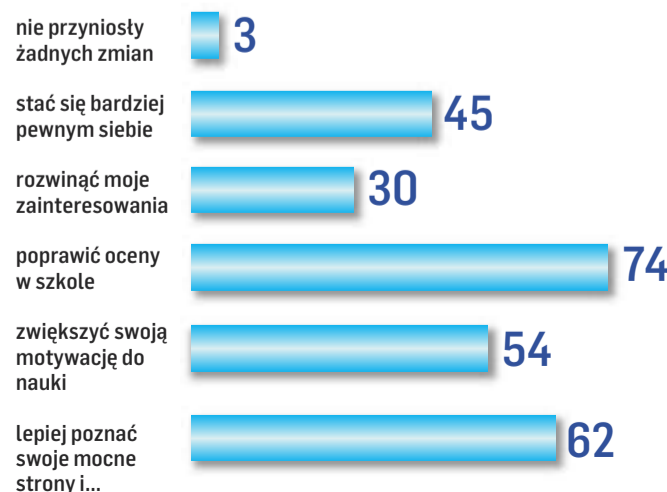
W ciągu ostatnich dwóch lat AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI objęła pomocą 1930 uczniów, mających trudności w nauce. Mądra pomoc przynosi niezwykle owoce:

- zajęcia z tutorem podobają się 88 proc., a pozostałym 12 proc. podobają się umiarkowanie
- prawie 90 proc. dzieci uważa, że zajęcia pomogły im w szkole. Zdecydowana większość, że były ciekawie prowadzone, a czas mijał szybko i miały ochotę zostać dłużej.
- aż 75 proc. wolontariuszy AKADEMII ma poczucie, że robi coś wyjątkowego i ważnego. Wielu z nich zauważyło, że stali się ważni dla swoich uczniów i że dzieci z radością czekają na kolejne zajęcia. Widzą też efekty wspólnej pracy – niemal połowa wolontariuszy zauważa istotny wzrost poczucia własnej wartości swojego ucznia.

W rozpoczynającym się roku szkolnym chcemy pomóc kolejnym 1200 dzieciom z 19 miast w całej Polsce.

Wyniki ewaluacji projektu (ankieta wypełniana przez dzieci AKADEMII PRZYSZŁOŚCI z edycji 2010/2011)

→ Zajęcia z wolontariuszem pomogły mi (%):



→ Zajęcia z wolontariuszem podobały mi się, ponieważ:





Kup Indeks Przyszłości za 500 zł dla konkretnego dziecka lub wesprzyj projekt dowolną kwotą.

- Wpłaty można dokonywać na konto bankowe: **95 1940 1076 3019 4801 0001 0000**
- lub on-line: **www.akademiaprzyszlosci.org.pl**
- Możesz też skorzystać z blankietu obok.

Przebiegiem darowizny Państwo może zostać objęty procedurą rozstrzygnięcia przez Stowarzyszenie WIOSNA z siedzibą w Krakowie, ul. Starowiślna 21/3, w celu sprawdzenia poprawy danych z AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. Postanowienie jest dobrowolne. Przekazuje Państwo swoje dane w celu ich weryfikacji i poprawienia. Mała Państwa prawo w każdej chwili odstąpić lub wycofać zgłoszenie przekazania danych osobowych zgodnie z ustawą z 27 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.).

WZROSTAJĄCE OFIARY

95 1940 1076 3019 4801 0001 0000

ul. Starowiślna 21/3, 31-038 Kraków

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

Pomagam dzieciom AKADEMII PRZYSZŁOŚCI - darowizna

Stowarzyszenie WIOSNA

ul. Starowiślna 21/3, 31-038 Kraków

95 19 40 10 76 30 19 4 8 0 1 0 0 0 1 0 0 0 0

WP PLN

Pomagam dzieciom AKADEMII PRZYSZŁOŚCI - darowizna

06

„Fioła zmieniła moje życie” – mówi Daria Widawska

Spotkała swojego anioła, podczas gdy ten pił wiśniówkę. Zapragnęła iść w jego ślady... Daria Widawska, gwiazda kampanii społecznej AKADEMII PRZYSZŁOŚCI, dzieli się swoją opowieścią o tym, jak aktorstwo stało się jej pasją, a czynienie dobra powinnością serca.

Kim jest Fioła, której imię jest na Twojej koszulce?

Fioła to Violetta Seremak-Jankowska, aktorka Teatru Miejskiego w Gdyni.

Czy to dzięki niej dziś jesteś aktorką?

Bez wątpienia. Chodząc na wagary z języka rosyjskiego właśnie do teatru, zauważyłam przepiękną kobietę z pięciometrowymi skrzydłami anioła, która schodziła po schodach. Szła do baru popijać wiśniówkę. Pomyślałam sobie: fajny zawód! Chodziłam do teatru od najmłodszych lat. Na jakiejś imprezie popremierowej poznałam Fiołę osobiście. Moje zainteresowanie teatrem rozwijało się. Nie pa-

miałam, jak doszło do tego, że zaczęłyśmy rozmawiać o ewentualnych tekstach do szkoły teatralnej... Fioła pomogła mi przygotować się do egzaminu. Poprosiłam ją o to, a ona bezinteresownie zgodziła się.

Co utkwiło Ci w pamięci z tych przygotowań?

Kiedyś pojechałyśmy na działkę do szwagierki Fioły i uczyłyśmy się w ogrodzie. Jabłka spadały nam na głowy, a myśmy pracowały nad tekstami, które miałam przygotować do szkoły teatralnej. Chodziłyśmy też na wspólne piwa. Zaprzyjaźniłyśmy się.

Piwa z aniołem – to musi motywować do bycia dobrym człowiekiem!

Otrzymałam w życiu bardzo wiele i chcę tę pulę dobrej energii przekazać dalej. Mam wspólnych rodziców, którzy całe swoje życie pomagali mi rozwijać pasje, poznawać świat i poszerzać horyzonty. Moja pani profesor ze szkoły teatralnej, Zofia Kucówna, pożyczając mi pieniądze, mówiła: „Nie musisz mi nic oddawać, przekażesz tę stowę dalej”. I coś w tym jest, że

chcę być pośrednikiem w przekazywaniu dobra.

Co podoba Ci się w AKADEMII PRZYSZŁOŚCI?

Bezinteresowność. Kupowanie indeksu dla dziecka polega nie tylko na pracy ucznia z tutorem i nadrabianiu szkolnej wiedzy. Dla mnie to również pokazanie dziecku, że jest dla kogoś ważne i są ludzie zwyczajnie gotowi mu bezinteresownie pomóc.

Dlaczego zdecydowałaś się wziąć udział w kampanii społecznej AKADEMII?

Istotne jest, aby ci, którzy odnoszą sukcesy, nie zapomnieli o tych, którzy mają się trochę gorzej. W Polsce dużo ludzi ciężko pracuje, częstokroć za niewielkie pieniądze, żeby zapewnić swoim dzieciom byt. Wszystko to kosztem czasu poświęconego rodzinie. Takie formy adopcji edukacyjnej są więc bardzo potrzebne. AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI to pierwszy ogólnopolski program kładący nacisk na naukę, jak radzić sobie w szkole i na rozwój talentów młodego człowieka.

„Zbyszek zmienił moje życie” – mówi Tomasz Majewski

Piętnastoletni Tomek cieszył się wakacjami, zbierał siły przed nauką w liceum. „Taki materiał jak ty nie może się zmarnować!” – usłyszał niespodziewanie od swojego kuzyna Zbyszka. Zaczęli wspólnie trenować i Tomek został mistrzem olimpijskim. Teraz pomaga innym odkryć swój talent, angażując się w pomoc dzieciom z AKADEMII PRZYSZŁOŚCI.

Dziś cały świat patrzy na osiągnięcia Tomasza Majewskiego, mistrza olimpijskiego w pchnięciu kulą. Mało kto jednak wie, że sportowiec swój sukces zawdzięcza kuzynowi Zbyszkowi. Zbyszek jest trenerem lekkoatletyki i to właśnie on dostrzegł w dorastającym Tomku znakomity potencjał. Wcześniej Tomek nie rozważał kariery sportowej. Zbyszek zainspirował go, wskazał nowe możliwości i towarzyszył mu na wymagającej drodze do mistrzostwa.

Zbyszek zmienił moje życie – wyznaje Tomek. A Ty czyje?

Tomek mierzy 204 cm i waży około 145 kg. Nie zawsze jednak materiał na mistrza jest tak konkretny. Czasem prawdziwy talent jest ukryty pod warstwą nieśmiałości, przysłonięty skorupą niepowodzeń i może pozostać nieodstrzeżony, pominięty... Tomek Majewski wierzy, że każdy młody człowiek może zostać kimś wielkim, dlatego jest Ambasadorem AKADEMII PRZYSZŁOŚCI.

Majewski pomaga dzieciom AKADEMII już kolejny raz. W zeszłym roku podopiecznym Tomasza był Michał z Warszawy, fan wrestlingu i piłki nożnej. Sportowiec postanowił zaprosić go na swoje ćwiczenia i zdradzić kilka tajników sukcesu. Michał odczo przybył na trening, gdzie dostał niezły wycisk! Wypychali kulę na zmianę: raz Tomek, raz Michał. Tomek zauważył duże podobieństwo między nim a Michałem. Tłumaczył chłop-

cu: – Tak jak ja mam swojego trenera, który jest moim nauczycielem, on mi wskazuje, co jest złe i co robić, aby było dobrze, tak Ty masz swojego tutora, który pokazuje ci, jak się rozwijać, jak pracować nad lepszymi stronami, jak się uczyć. Trening zakończył się finałnym rzutem – Michał rzucił naprawdę daleko! Kula poleciała na kilka dobrych metrów. Obaj przybili sobie piątkę, wymienili się autografami.

Spotkanie z Tomkiem pokazało Michałowi, że nawet nad bardzo ciężkimi rzeczami można zapanować. Pojawiła się w chłopcu nadzieja, że poradzi sobie też z matematyką.

Po godzinach Tomek Majewski czyta fantastykę, wiele czasu spędza też przy komputerze, najchętniej grając w „Heroes of Might and Magic”. Teraz w rzeczywistości poznaje nową stronę bycia bohaterem, stając się nim dla kolejnych dzieci AKADEMII PRZYSZŁOŚCI.

**MAGDA MOLL-MUSIAŁ,
Stowarzyszenie WIOSNA**

Oczekujemy tego, co najlepsze



Anna Wilczyńska, psycholog, nigdy wolontariuszka, a dziś Dyrektorka AKADEMII PRZYSZŁOŚCI, dzieli się doświadczeniem wieloletniej pracy z podopiecznymi programu.

Wolontariusze AKADEMII PRZYSZŁOŚCI pracują z dziećmi ze „strefy cienia”. To dzieci, które nie są przez innych dostrzegane. Dlaczego? Często dlatego, że same nie chcą się wychylać.

Wśród uczniów AKADEMII są dzieci, które przez godzinę zajęć z wolontariuszem nie odezwały się nawet jednym słowem. Nieśmiałość paraliżuje je. Są też dzieci, które aż kipią od nadmiaru energii, robią innym na złość, na wszystko odpowiadają „nie”. To często ich maska: tak bardzo chcą być dostrzeżone, że wybierają nie najlepszą - choć jedyną skuteczną drogę, jaką znają.

Dzieci „z cienia” myślą o sobie w kategoriach „nie umiem – jestem gorszy – nie będę się wychy-

lać”. Jestem gorszy od rówieśników, bo nie dorównuję oczekiwaniom nauczycieli, rodziców, samego siebie, bo inni mogą dalej, lepiej, więcej. Skąd bierze się taki brak pewności siebie?

Jeśli dziecko stydzi w szkole, na podwórku, albo w domu, że jest niegrzeczne i nie potrafi „zachowywać się kulturalnie” – włącza te poglądy w system przekonań o sobie. Niestety, dorośli często nie zdają sobie sprawy, że ich metody wychowawcze jedynie nasilają niepożądany proces. Psychologowie kognitywni już dawno odkryli, że słowa mają moc sprawczą: działają jak samospełniające się proroctwo. Jak to się dzieje? Mechanizm, w jaki działa nasz mózg, jest prosty: je-

śli słyszę od wszystkich, że jestem kiepski, to zaczynam w to wierzyć i nie dostrzegam faktów, które temu zaprzeczają. Mózg dba o spójność świata. Dlatego skoro mówią o mnie źle, to zaczynam zachowywać się, jak „ten gorszy”. Przecież właśnie tego ode mnie „oczekują”!

Za przekonaniem o własnej gorszości idzie wątpliwość w sens czegokolwiek: nauki, pracy nad sobą, marzeń o przyszłości. Dzieci, które trafiają do AKADEMII PRZYSZŁOŚCI nie wiedzą, że można inaczej, że przeszłość jest w ich rękach. A właśnie wiara we własne możliwości to najcenniejszy kapitał, jaki pozwoli im odnaleźć się w dorosłym życiu! Jak mówi ks. Jacek Stry-

„Zbyszek zmienił moje życie” – mówi Michał Figurski



FOT. SZYMON KOBUSIŃSKI

Na każdym kroku staram się żyć tak, jak on – wyznaje Michał Figurski, dziennikarz i prezenter telewizyjny, w rozmowie o Zbyszku, któremu zawdzięcza swój sukces. Michał Figurski dzieli się wspomnieniami, które są jego motywacją do zaangażowania w AKADEMIE PRZYSZŁOŚCI.

Dlaczego jesteś twarzą kampanii AKADEMII PRZYSZŁOŚCI?

Traktuję tę kampanię jak hołd temu, który sprawił, że ja dzisiaj jestem tym, kim jestem. To jest dla mnie okazja do powiedzenia „dziękuję”, czego nigdy nie zdążyłem wcześniej zrobić...

Na Twojej koszulce jest imię „Zbyszek”. Kim zatem jest Zbyszek? W jaki sposób na Ciebie wpłynął?

Zbyszek był moim kumplem, był moim przyjacielem, był moim drogowskazem. Zbyszek był również moim tatą. Tato był bankowcem. Wydawałoby się, że to sztywny zawód, tymczasem ja wspominam go jako fa-

ceta, który spokojnie mógłby być liderem zespołu rockowego. Żył szybko i rozrywkowo, pozostając jednocześnie wspaniałym ojcem i bardzo kochającym mężem. Łapię się na tym, że na każdym kroku staram się żyć tak jak on... Ojciec, nawet umierając, dokręcał śrubki w moim życiu. Jego odejście kształtowało mnie jako mężczyznę, musiałem sobie poradzić sam i zająć się mamą, która była kompletnie zrozpaczona. Musiałem w wieku 25 lat być jak całkiem dorosły facet, którym wcale nie byłem w tamtym czasie...

Czy to tato zainspirował Cię do bycia radiowcem?

Zawsze kibicowałem wszystkim moim inicjatywom. Jak zacząłem interesować się muzyką, przyniósł mi całą swoją płytotekę rockową i jazzową. Opowiadał mi, kim był Luis Armstrong, Elvis Presley i Beatlesi. Facet był przesączony tak rock'n'rollem, którego gdzieś mi cały czas starał się przekazać, że nie mam wątpliwym facetem. Organizowaliśmy też mnóstwo imprez, to było fantastyczne doświadczenie!

Co starasz się przekazać dalej z wartości, które zaszczepił w tobie tato?

Staram się wspierać moją córkę; jeśli widzę, że ona idzie gdzieś w swoją własną stronę, to zawsze jestem tam, żeby otworzyć jej drzwi. Tak postrzegam swoje ojcostwo.

Dlaczego zdecydowałeś się zaangażować w AKADEMIE PRZYSZŁOŚCI? Co konkretnie przekonało Cię do tego projektu?

Mamy dziś do czynienia z coraz większą liczbą zdezorientowanych młodych ludzi, którzy kompletnie nie wiedzą, co ze sobą zrobić. Niektórym nie chce się zupełnie nic. Chciałbym, by ta akcja spowodowała, że młodzi pomyślą o tym, kim chcą być w przyszłości i jak to osiągnąć. Cieszę się, że mogę być tym, który podaje im rękę, jakimś mikrodrogowskazem, palcem pokazującym cel na mapie.

**AGATA MARDOSZ,
MAGDA MOLL-MUSIAŁ,
Stowarzyszenie WIOSNA**

Heavy zmienił moje życie. – mówi Jankes

Miał zajawkę na radio, parzył kawę prezenterom, omal nie wyleciał z pracy i dostał niepowtarzalną szansę. Wszystko za sprawą człowieka o ksywie Heavy. Krzysztof Jankowski, dziennikarz radiowy znany słuchaczom jako Jankes, opowiada o tym, jak Heavy zmienił jego życie i jak sam teraz zmienia życie innych.

Kto to jest Heavy? I dlaczego zmienił Twoje życie?

Heavy, czyli Andrzej Adamczyk, to człowiek, który 15 lat temu otworzył mi drogę do radiowej krainy. Trafiłem do radia trochę z przypadku. Kolega, który tam pracował, zapytał, czy mógłbym wpadać do radia, żeby robić cokolwiek. Wspomnił o mnie jako o chłopaku, który ma zajawkę na radio. Powiedzieli: spoko, niech przyjdzie ten kolega, zobaczymy, kto to jest. Pracowałem tam chyba dwa lata za darmo. Byłem człowiekiem od wszystkiego. Gdy po

dwóch latach pojawiły się pieniądze za moją pracę, po prostu zwariowałem z zachwytu! **Czyli Heavy był Twoim przewodnikiem po tej radiowej krainie?**

Tak. Heavy jako szef anteny dawał mi wskazówki, mówiąc, co robię źle, a co dobrze. Wspierał mnie, uczył, jak powinno się w radiu mówić. Uczył mnie też wrażliwości radiowej, sam jest bardzo wrażliwym facetem. Organizowaliśmy też mnóstwo imprez, to było fantastyczne doświadczenie!

Dwa lata pracy za darmo i takie dobre wspomnienia?

Niestety, nastąpił też trudny moment: Heavy musiał zwolnić z radia wiele ludzi, nawet starych wyjadaczy. Na antenie zostały dwie osoby, w tym ja. Byłem zupełnie zaskoczony, poszedłem więc do niego i zapytałem, dlaczego właśnie mnie zostawił. Odpowiedział: „Stary, widzę w tobie niesamowity potencjał. Wszystko przed tobą! Oni już coś osiągnęli, czas na ciebie!”. Dzięki danej mi wtedy szansie

już 15 lat bawię się w radio. I jest to naprawdę najpiękniejsza przygoda mojego życia! **Czy teraz Ty jesteś takim „Heavy” dla młodych ludzi, którzy przychodzą do radia?**

To jest właśnie niesamowite, że pomoc zatacza krąg! Zapraszam wiele młodych osób do rozgłośni i tłumaczę im, jak radio funkcjonuje, co jest w nim ważne. Pokazuję, że w tej pracy przede wszystkim trzeba lubić ludzi, wchodzić w interakcje ze słuchaczami. **Kimś ważnym postanowiłeś być też dla dzieci z AKADEMII PRZYSZŁOŚCI – pojawiłeś się na plakatach i spotach kampanii promującej akcję.**

Nie ma nic piękniejszego w życiu, niż pomagać ludziom, dając po prostu siebie! Wykorzystajcie mnie, jeśli mogę komuś pomóc, a szczególnie młodym dzieciakom, którym wspólnie możemy dodać skrzydeł, żeby coś więcej osiągnęły.

**AGATA MARDOSZ,
MAGDA MOLL-MUSIAŁ,
Stowarzyszenie WIOSNA**

czek, Prezes Stowarzyszenia WIOSNA, w dzisiejszych czasach to właśnie mentalność jest tym, co różnicuje wygranych i przegranych, ludzi biednych i ludzi bogatych. Dlatego w AKADEMII PRZYSZŁOŚCI zajmujemy się przede wszystkim sprowokowaniem zmiany sposobu myślenia dziecka.

Co dzieje się, kiedy dziecko zostaje zaproszone do AKADEMII? Na samym początku otrzymuje komunikat od wolontariusza: „jestem tu dla ciebie i chcę ci pomóc, będziemy spotykać się co tydzień i podczas naszego spotkania ty będziesz dla mnie najważniejszy, ty i twoje potrzeby”. To jest dla dziecka pierwszy wstrząs. Używam słowa „wstrząs” z pełną świadomością, ponieważ pamiętam wyraz twarzy mojej uczennicy, kiedy powiedziałam jej, że przychodzi do niej, bo chce i nikt mi za to nie musi płacić... Była zaszokowana bezinteresownością, którą ktoś jej okazał. Kolejny wstrząs to INDEKS PRZYSZŁOŚCI i po-

chwaty, jakie przekazuje dziecku jego wolontariusz. Dzieci, z którymi pracujemy, rzadko otrzymują pochwały w swoim środowisku – zatem w ich oczach ilość porażek przewyższa ilość sukcesów, które osiągają. Tymczasem w AKADEMII każde dziecko otrzymuje specjalny INDEKS, w którym zapisywane są skrupulatnie wszystkie, nawet najmniejsze jego sukcesy, a wolontariusz na każdych zajęciach znajduje choć jedną pozytywną rzecz, za którą może szczerze pochwalić ucznia. Każdy wolontariusz AKADEMII wie, jak wiele uwagi i zaangażowania czasem potrzeba, by dostrzec sukces. To jest prawdziwe wyzwanie dla osób podejmujących się wychowywania dzieci! Jeśli uczeń leży na ławce, w kurtce (jakby gotów do ucieczki) i przez 60 min się nie odzywa słowem – nie jest łatwo. W wychowaniu potrzeba kreatywności, by przełamać lody. Dlaczego tak bardzo chcemy chwalić dzieci? Dlaczego tak często chwalimy wolon-

tariuszy? Pochwała i wsparcie, które się z nią wiąże, budują człowieka wewnątrz. Dzięki temu łatwiej w kimś zaszczepić wiarę w to, że „może być inaczej”. Znowu mózg uruchamia swoje procesy utrzymywania spójności świata: skoro mnie chwala, to jestem dobry; będę dobrze się uczył i osiągał sukcesy, bo tego ode mnie oczekują. Człowiek zmienia się pod wpływem tego, jak go traktujemy i jakie oczekiwania wobec niego mamy. Naiwne? Nie. Potwierdzone badaniami nad tzw. efektem Pigmaliona, który jest szczególnie przypadkiem samospełniającej się przepowiedni. Określa on zjawisko psychologiczne, polegające na tym, że mamy tendencję zachowywać się zgodnie z tym, czego oczekują od nas inni. Tutor AKADEMII oczekuje od dziecka tego, co najlepsze. To prosta recepta na zmianę. Jak ujął to Goethe: „Traktuj człowieka według tego, jak wygląda, a uczynisz go gor-

szym. Ale traktując go według tego, kim mógłby być, naprawdę takim go uczynisz”. Traktując dzieci w AKADEMII wyjątkowo – sprawiamy, że takimi się stają. Kiedy dziecko siada w fotelu prezesa dużej firmy w Dzień Dziecka – mówimy mu: też kiedyś tak możesz! Kiedy gimnazjalista otrzymuje z rąk rektora jednej z najbardziej prestiżowych uczelni wyższych w Polsce Jedynkowy Indeks Studenta ze słowami „zamień go kiedyś na prawdziwy indeks” – w rzeczywistości mówimy mu: możesz tu kiedyś wrócić. Kiedy widzi, że zupełnie obca osoba wplaca na projekt, by konkretne dziecko mogło się rozwijać pod okiem dobrze przygotowanego wolontariusza – mówimy: zobacz ile osób Ci kibicuje! Wierzymy, że każdy może stać się Napoleonem. Każdy ma w sobie potencjał, który może pełniej wykorzystywać, by wzrastać, rozwijać się. By co dzień zdobywać swój Everest! Taka jest AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI

„Fotoreportaż” –



Dzień Dziecka w drukarni RR Donnelley. Prezes Jan Przepióra oddaje podopiecznym AKADEMII swój fotel. „Jednodniowi Prezesi” mają okazję eksplorować tajemnice barwnych wydruków. Może któryś z nich w przyszłości zostanie grafikiem? FOT. DAGMARA GÓRALCZYK



Uczniowie AKADEMII z Gimnazjum nr 13 w Krakowie przeprowadzają eksperymenty chemiczne w laboratorium AGH. Możliwe, że dzięki tej wizycie zapragną tu studiować, a w przyszłości opracują nowe patenty. FOT. DAGMARA GÓRALCZYK

Roksana nauczyła się robić i rozwiązywać krzyżówki matematyczne. Jej sukcesem jest także przeczytanie pierwszego rozdziału książki, którą wypożyczyła z biblioteki.

Konrad zdobył nową wiedzę na temat dinozaurów i poznał już cały alfabet. Żadna literka nie ma już przed nim tajemnic, może przeliterować wszystkie wyrazy.

Dawid odważył się czytać na głos, powtarzał za tutorką słówka, których sam nie potrafił wymówić i coraz lepiej sobie radzi z odpowiadaniem na pytania do tekstu. To wielki sukces, że przełamał swoją nieśmiałość!

Piotrek mimo młodego wieku wykazuje bardzo duże zainteresowanie historią Polski. Uwielbia słuchać opowieści o królach, zamkach i bitwach. Chętnie przegląda też zdjęcia z dawnych czasów. Swoją przyszłość Piotrek na pewno zwiąże z tą dziedziną wiedzy.



Weronika, Diana i Nikola, uczennice AKADEMII PRZYSZŁOŚCI z Warszawy, poznają telewizję TVN od drugiej strony. Czy odkryją w sobie pasję dziennikarską? Może w przyszłości zobaczymy je na ekranie! FOT. MONIKA OSTROWSKA I DOROTA WRÓBLEWSKA – APARATKI



Podczas sesji zdjęciowej Madzia uczy Karolinke ładnie prezentować się. Być może dzięki tej lekcji śmiałości, dziewczynka w przyszłości świetnie zaprezentuje się podczas rozmowy o pracę? FOT. BEATA FRYSZTACKA



Anastazja z Anną Guzik dzielą się radością z odnoszonych sukcesów. FOT. KRYSZTOF SZCZĘSNY

Angelika dostała swoją pierwszą piątkę z plusem z czytania! Coraz lepiej radzi sobie z pojedynczymi słowami, ale i całymi zdaniami. Angelika nauczyła się też rozwiązywać krzyżówki!



Anna Żaczek

Elementarz AKADEMII PRZYSZŁOŚCI

Anna Żaczek, Dyrektor Personalna WIOSNY, jedna z inicjatorek AKADEMII, pedagog, trener zarządzania tłumaczy merytoryczne podstawy projektu

Istotą naszego projektu jest życzliwe nastawienie do dziecka, które niesie ze sobą pozytywne zmiany w jego życiu. Aby zrealizować nasze marzenie o przestrzeni sprzyjającej rozwojowi, określiliśmy sześć zasad, nazwanych przez nas Elementarzem. To one w sposób jednoznaczny mają wskazać reguły będące podłożem współpracy z każdym dzieckiem.*

Zasada 1 - Zapewnij poczucie bezpieczeństwa
Zadbanie o poczucie bezpieczeństwa – jest warunkiem jakiegokolwiek współpracy z naszym uczniem. **Potrzeba bezpieczeństwa** należy bowiem do najważniejszych, najbardziej podstawowych potrzeb psychicznych. Im większy stopień lęku u dziecka, tym większa blokada w kontakcie z drugim, trudności w uczeniu się, skłonność do płaczu, złości, zniechęcenia i wreszcie frustracji.

Nie jest tajemnicą, że uczniowie osiągają często lepsze wyniki z tych przedmiotów, na których

czują się szanowani, tzn. nie grozi im: pochopna klasyfikacja, złośliwe uwagi, opiniowanie zachowania wyrażane podniesionym głosem, itd. Szóstoklasiści jednej z krakowskich szkół, uczestniczących w naszym programie, na pytanie: *kiedy czujesz się bezpiecznie?*, jako pierwsze wskazywali: przebywanie wśród swoich najbliższych. W stosunku do życia szkolnego – za warunek bezpieczeństwa uważali postawę nauczyciela, którą cechuje: **spokój, przyjazne nastawienie, uczciwość, zwracanie się do uczniów po imieniu.**

Zasada 2 - Ustal zasady współdziałania
Potrzeba określania reguł postępowania wobec siebie nawzajem jest w jakimś sensie gwarancją poczucia bezpieczeństwa. Boimy się tego, czego nie znamy. Jeśli natomiast nie musimy się domyślać ani zgadywać – co nam wolno, a czego nie, porozumienie z drugą osobą nie powinno stanowić wielkiego problemu.

W parze z życzliwością powinny więc iść konkretne wymagania. Trudno dbać o rozwój, nie wiedząc, co jest słuszne i wartościowe, a co takim nie jest. Dziecko łatwo ulega impulsom i tzw. zachciankom. Bywa, że nie zawsze idą one w parze z potrzebami drugich. Każdy z nas – bez względu na wiek i zajmowane miejsce – ma prawo do szacunku – wobec siebie samego jak i ze strony drugich. Zaspokojenie z kolei tej potrzeby prowadzi do pozytywnej samooceny i poczucia własnej wartości. Ustalenie obustronnie obowiązujących zasad ma więc korzyści zarówno dla ucznia jak i wolontariusza. Uczeń zyskuje możliwość wypowiedzenia się na temat swoich oczekiwań, doświadcza nie tylko wymagań, ale i respektowania własnych potrzeb. W atmosferze pozytywnego nastawienia do siebie – łatwiej wówczas przychodzi mu stosowanie się do reguł wyznaczonych ze strony dorosłego. W ten sposób uczeń kształtuje w sobie umiejętności społeczne.

droga do sukcesów

Wiktorija sama zaproponowała tematykę jednych zajęć, chciała bardzo poćwiczyć recytowanie wierszy. Okazało się, że ma wielki talent. Jest mistrzynią recytacji, ma niezwykłą pamięć!

Piątka i Szóstka jednego dnia? To możliwe tylko w AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. Rafał dostał wspaniałe oceny za zadania domowe, które zrobił samodzielnie na zajęciach z tutorem.

Natalia to urodzona negocjatorka, znakomicie radzi sobie z obserwowaniem reakcji ludzi. Jest bardzo spostrzegawcza i sprytna. Do perfekcji opanowała tabliczkę mnożenia, a także spółgłoski i samogłoski.

Daniel jest mistrzem w rozwiązywaniu zadań matematycznych na czas, presja czasu nie deprymuje go, a mobilizuje do myślenia. Daniel zawsze stara się zrozumieć i samodzielnie wykonać każde zadanie.

Kamila robi zaskakująco szybkie postępy w nauce angielskiego! Reguły grammatyczne i słówka zapamiętuje bez trudu. Nigdy się też nie poddaje, mimo trudności, jakie sprawiają zadania.

Mateusz umie samodzielnie złożyć mikroskop i przeprowadzić obserwację! Ma też dużą wiedzę o Unii Europejskiej i całej Europie. Może będzie pracował w międzynarodowym laboratorium?

Daria nie tylko znacznie poszerzyła swoją wiedzę z języka angielskiego, ale także nauczyła się kroków nowego tańca. Przetłumała swoją wiarę w siebie i już nie wstydzi się tańczyć publicznie.



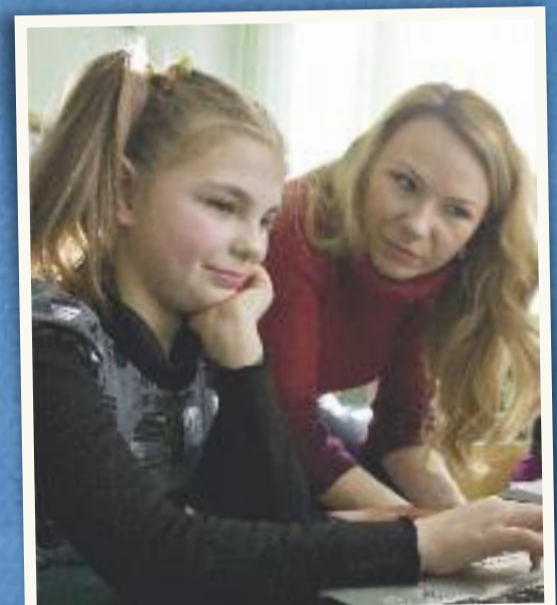
Ania i Daria podczas zabawy. Sesja zdjęciowa do kalendarza AKADEMII PRZYSZŁOŚCI.
FOT. BEATA FRYSZTACKA



Krzysiek i Maciek, tutor i podopieczny AKADEMII PRZYSZŁOŚCI, wspólnie rozpracowują program komputerowy. Tym razem podczas sesji zdjęciowej. FOT. BEATA FRYSZTACKA



„Czuję się jak dyrektor!” – mówi Wiktorija, rosnąc w dumę na fotelu Dyrektora Generalnego BP, Bogdana Kucharczyka. Być może to uczucie zmotywuje dziewczynkę do mierzenia coraz wyżej!
FOT. ANDRZEJ SZOPA



Aktorka i mała Anastazja uczą się matematyki. Wyniki swoich obliczeń sprawdzają na komputerze. Jak Anastazja opanuje matematykę, będzie mogła wybrać dowolny zawód. Może zostanie aktorką? FOT. KRYSZTOF SZCZĘSNY

Zasada 3 - Stosuj pozytywne komunikaty
Sprzeczności i konfliktów uniknąć się nie da, ale warto pielęgnować to, co sprzyja porozumieniu. Zadbanie o sposób, w jaki ze sobą rozmawiamy, nie jest kwestią panującego trendu, ale czymś naturalnie potrzebnym i wręcz koniecznym, szczególnie podczas wspólnej pracy. O zasadach komunikacji z uczniem można by pisać wiele, to dość obszerny temat. Spośród wszystkich zasad prowadzenia rozmowy z uczniem wybraliśmy fundamentalną dla naszego programu: zastępowania słowa nie – komunikatem o pozytywnym brzmieniu, który tak naprawdę nie zmienia znaczenia treści, niesie jednak w sobie inny wydźwięk apelu – taki, który ma szansę być przyjęty i zaakceptowany przez dziecko. Dziecko słysząc wypowiedź np. nie podnoś głosu – nie otrzymuje tak naprawdę pozytywnej wskazówki o tym, jak należałoby się zachować (mów ciszej), ale informację o swoim niewłaściwym zachowaniu. Nie wie natomiast, co mogłoby zrobić w zamian, aby postępować właściwie. Jeśli takich komunikatów jest wiele, uczeń przyjmuje tylko i wyłącznie negatywne informacje o sobie. Trudno wówczas mówić o możliwości pracy nad wysoką samooceną dziecka. Zbyt dużo wyrazów

nie w słowniku ucznia – to proporcjonalnie dużo negatywnych sądów o sobie samym i pasywnych uogólnień: nie umiem, nie wiem, nie chce mi się, nie będę...

Zasada 4 - Sprzyjaj osiaganiu sukcesów
Poczucie własnej wartości to podstawa do samorealizacji i życia w społeczeństwie. Dziecko zapewnia je sobie pod warunkiem otrzymywania dowodów na tę wartość z zewnątrz. Co się dzieje, jeśli w domu i w szkole takich potwierdzeń brakuje? Poczucie niepokoju, bezradności, własnej nijakości – unieruchamia zdolność do aktywności, skazuje często na izolację. Stwarzanie sytuacji osiagania sukcesów i ich dostrzeganie przez innych wpływa na przychylne spojrzenie na samego siebie. Warto choć krótko wyjaśnić stosowane w tym programie pojęcie sukcesu. Nie chodzi nam przecież o doprowadzenie naszych uczniów za wszelką cenę do natychmiastowego podwyższenia wyników w nauce. Tego typu oczekiwania mogą nas szybko zniechęcić. Sukces w AKADEMII to przede wszystkim sukces osobisty, efekt starań na miarę indywidualnych możliwości dziecka, które wolontariusz dostrzega i docenia. W nawet najłatwiejszym zadan

niu, autentyczność przeżywania osiągnięć przez dziecko i szczerze uznanie ze strony wolontariusza – przyniesie radość, której stałe doświadczanie może przemieniać sposób widzenia świata i siebie. Chcemy, by odkrywanie w sobie zdolności do odniesienia sukcesu podczas zajęć z tutorem było faktyczną przeciwwagą do często obecnych niepowodzeń szkolnych.

Zasada 5 - Umacniaj samodzielność
Wspierając, chcielibyśmy rozwiązać wszystkie problemy drugiego... Tymczasem cała tajemnica skutecznej pomocy – również w nauce, to pokazać, jak. Trudności są przecież nieuniknione. Należy więc dążyć do takiego systemu zajęć, w którym uczniowie będą uczyć się współdecydowania i samodzielnej pracy, autonomii i inicjatywy. Jeśli uczniowi z Twoją pomocą już coś się udało, możecie przystąpić do wprowadzania ćwiczeń opartych na pracy samodzielnej wymagającej od ucznia nieco więcej wysiłku. Podczas stwarzania okazji, w których uczeń będzie pracować samodzielnie, istotne jest, aby nie poprzestawać na dostarczaniu mu pozytywnych bodźców. Konieczne jest zachowanie rozwagi w stawianiu wymagań. To czas, w którym uczeń

prawdopodobnie przeżyje niepowodzenie związane z postawionym zadaniem. To czas na ciekawą dyskusję z uczniem... i jeszcze ciekawsze wnioski na temat odpowiedzialności za własne osiągnięcia.

Zasada 6 - Rozwijaj docieklivość poznawczą ... I twórcze myślenie!

Uczniowie rzadko przyznają się do tego, że lubią szkołę – za to chętnie, wręcz ostentacyjnie, wyrażają do niej swoją niechęć. Pewien stopień rutyny i powtarzalności z nią związany może mieć na to swój wpływ. Inaczej wygląda sprawa z poszczególnymi lekcjami, na które dzieci uczęszczają chętnie, bo coś się na nich dzieje i po prostu jest fajnie! Kiedy już znasz swojego ucznia, możesz spróbować połączyć przedmiot z jego zainteresowaniami, a jeśli tych uczeń nie posiada, pomóż mu je znaleźć. Stawianie pytań, konstruowanie czegoś nowego, pozwalanie na spontaniczność, niwelowanie poczucia lęku, życzliwe poczucie humoru – to wszystko może Twoim lekcjom dodać niepowtarzalnego klimatu twórczości. Warto i o taki się postarać.

* Na podstawie „Vademecum Tutora”

Pomagaj mądrze!

Zobacz, jak jeszcze możesz wesprzeć dzieci z AKADEMII PRZYSZŁOŚCI:

■ ZRZUTKA NA INDEKS!

INDEKS dla konkretnego dziecka (lub dzieci) możecie ufundować większą grupą – całą firmą, działem lub paczką znajomych. W ten sposób możecie pomóc, nawet jeśli pokrycie kosztów rocznego udziału dziecka w AKADEMII to zbyt dużo dla każdego z Was z osobna. Wspólne zaangażowanie to świetny pomysł na integrację pracowników, a także ważny gest, świadczący o zaangażowaniu społecznym firmy lub instytucji.

Jak pomóc?

Wejdź na www.akademiaprzyszlosci.org.pl i przejdź do zakładki KUP INDEKS. Koszt INDEKSU dla jednego dziecka to 500 zł. Po wypełnieniu danych i zrealizowaniu przelewu otrzymasz informację o dziecku, któremu zdecydowaliście się pomóc.

■ PROJEKT ŚLUBNY – KOCHANI, BĘDZIEMY MIELI DZIECKO...

Jest to jedna z najpiękniejszych inicjatyw osób zaangażowanych w AKADEMIE. Pomóc można w bardzo prosty sposób – zamiast kwiatów państwo młodzi proszą gości na swoim ślubie o datek do specjalnej puszkki. Potem fundują INDEKSY dla tyłu uczniów AKADEMII, ile pieniędzy udało im się zebrać. W ten sposób nowożeńcy mają niepowtarzalną okazję, by w dniu swojego ślubu podzielić się szczęściem i radością z innymi.

Jak pomóc?

Napiszcie maila na adres naszdziecko@wiosna.org.pl. Otrzymacie od nas specjalne wizytówki, które będziecie mogli dołączyć do zaproszeń na ślub oraz kolorową puszkę, do której goście będą mogli wrzucać pieniądze na Waszym ślubie.



■ REGULARNE WSPARCIE

Klub WIP (Wiosenna Pomoc Indywidualna) zrzesza wyjątkowe osobistości – to ludzie, którzy wspierają działalność AKADEMII PRZYSZŁOŚCI i Stowarzyszenia WIOSNA poprzez regularne, comiesięczne wpłaty. Taka pomoc jest niezwykle istotna, ponieważ zapewnia stabilne działanie programów pomocowych. Dzięki temu całą naszą energię możemy poświęcić dobru dzieci.

Jak pomóc?

Wejdź na stronę www.wiosna.org.pl, kliknij na banner „Klub WIP”, a następnie wypełnij formularz zgłoszeniowy. W ciągu trzech dni skontaktuje się z Tobą koordynatorka klubu WIP Emilia Góździ.

■ ZOSTAŃ TUTOREM

Nie byłoby AKADEMII bez ponad tysiąca wolontariuszy, którzy są osobistymi tutorami naszych uczniów. Każdy z nich przez cały rok szkolny pomaga jednemu dziecku podczas cotygodniowych zajęć. Wolontariusz wiera dziecko nie tylko w nauce, ale też wzmacnia w nim poczucie własnej wartości. Indywidualna praca z uczniem przynosi niezwykle efekty.

Jak pomóc?

Wejdź na stronę www.akademiaprzyszlosci.org.pl, przejdź do zakładki „Zostań wolontariuszem” i wyślij swoje zgłoszenie.

■ LICZY SIĘ KAŻDA ZŁOTÓWKA!

Twoje wsparcie ma ogromne znaczenie – dzięki niemu AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI może rozszerzać swoją działalność o kolejne miasta i szkoły. W całej Polsce są dzieci, które nie radzą sobie w szkole i nie mogą liczyć na niczyje wsparcie. Martwimy się o nie i chcemy im pomóc. Będzie to możliwe dzięki Twojemu wsparciu.

Jak pomóc?

Wpłać dowolną kwotę na konto Stowarzyszenia WIOSNA: 95 1940 1076 3019 4801 0001 0000 lub dokonaj przelewu on-line na www.akademiaprzyszlosci.org.pl. Możesz też skorzystać z blankietu na str. 3 „Mądrej Pomocy”.



Dołącz do AKADEMII PRZYSZŁOŚCI na Facebooku!
www.facebook.pl/akademia.przyszlosci

Sponsorem Mądrej Pomocy jest BP



Partnerzy:

